

X X X X R O C Z N I C A X X X X

31 sierpnia nie będzie wivatujących tłumów, nie będzie uroczystych mszy św. z udziałem pocztów sztandarowych "Solidarności", nie ukaza się rocznicowe numery gazet i biuletynów związkowych omawiające dorobek dwóch pracowitych lat, a w specjalnym programie telewizyjnym nie przemówi Lech Wałęsa do 10 milionów związkowców.

A co będzie? Pod krzyżami i w kościołach zgromadzą się ludzie z kwiatami i zniczami i ze łzami w oczach śpiewać będą: "Ojczyznę wolną racz nam wrócić Panie". Co odważniejsi przypną znaczkami "Solidarności" i oporniki, a w niektórych zakładach może nawet dojdzie do krótkiej przerwy w pracy.

W 1700 podziemnych wydawnictwach związkowych ukaza się artykuły sumujące tragiczne doświadczenia minionych miesięcy. Okupacja trwa. Junta żąda abyśmy byli grzeszni i pracowici po to, żebyśmy mogli nadal finansować cały ten aparat przemocy i ucisku skierowany przeciwko nam. W zamian otrzymamy kolejną obietnicę uchylenia, ~~na~~ a nie odwołania stanu wojennego, ale dopiero wtedy kiedy rząd dostanie od Sejmu specjalne uprawnienia pozwalające na kontynuowanie bezprawia. Junta nie ma co prawda żadnej koncepcji wyprowadzenia kraju z tej absurdalnej sytuacji, ale ma plan walki z "Solidarnością" i to wystarcza jako uzasadnia jej istnienie. Oferuje nam przemoc i terror polityczny a nie żaden socjalizm.

Przed rokiem byliśmy na najlepszej drodze do podjęcia udanej reformy gospodarczej a rozkwit kulturalny i niezwykła wprost świadomość społeczeństwa do wzięcia losu kraju we własne polskie ręce zdumiewała cały cywilizowany świat. Skłaniała go do udzielania pomocy gospodarczej. Dzisiaj też zdumiewa ale w zupełnie inny sposób. Zamarko życie w naszej Ojczyźnie. Jednym dekretem odcięto nas od świata, zanikło życie kulturalne, zamknięto usta całemu społeczeństwu a dumni Polacy stoją w kolejkach po cery. Stoją, bo 30% narodu bez pomocy nie jest w stanie przeżyć tych komunistycznych eksperymentów na własnym kraju. Z trybun rządowych nawołuje się do spokoju. Do jakiego spokoju? Na co właściwie czekamy? Czy nam wymażą Polskę z mapy świata?

Przed 38 laty 180 tysięcy Polaków poległo w Powstaniu Warszawskim, w walce zdanem marksistowskich historyków bezsensownej. Ale dzięki temu zrywaliśmy

do dzisiaj językiem urzędowym w naszym kraju nie jest rosyjski.

Jest nas nadal 10 milionów związkowców i tysiące młodzieży, dokań żyjemy nie wolno nam spokojnie patrzeć na to co Samozwańczy Rząd Zdrady Narodowej wyprawia w naszej Ojczyźnie.

x x x

Magda

Koledzy po fachu

Obserwując "działalność" Ludowego/sic!/ Wojska i Służby Bezpieczeństwa, słuchając przemówień Jaruzelskiego, bez większych oporów nasuwa się fragment przemówienia innego wodza - Hitlera: "... postanowieniem przywrócić teraz panowanie prawa i porządku w mojej ojczyźnie i umożliwić ludności aby sama zdecydowała o własnym losie zgodnie z własnym poglądem, w sposób wyraźny i jasny i jawny." /Allen Block- Hitler-studium tyranii/
No cóż, historia kołem się toczy.

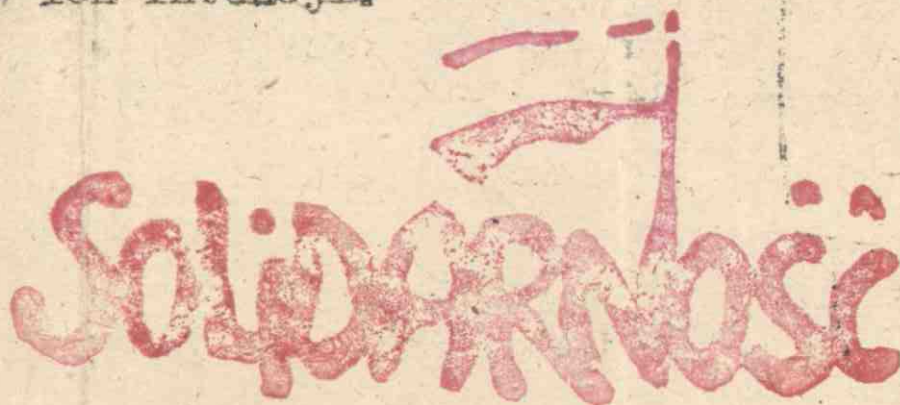
x x

Czy wiesz, że od "Wujka" na Śląsku i Tadeusza Kołodziejewskiego w Gorzowie rozpoczął się kolejny okres ~~niekiedy~~ błędów i wypaczeń nowej ekipy morderców i zdrajców spod znaku PZPR.

x x x x

Czy pamiętasz o zamordowanych, więzionych i internowanych? Niech dzień 31 sierpnia będzie dniem modlitwy w ich intencji.

Gorzów Wlkp .22 sierp. 1982r
wyd. "Grupa 82"


Solidarność